Księga Daniela

Rozdział 8

**1**. Roku trzeciego królowania Balsazara, króla, okazało mi się widzenie, mnie Danijelowi, po onem, które mi się okazało na początku. **2**. I widziałem w widzeniu, a (gdym to widział, byłem w Susan, mieście głównem, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoku Ulaj. **3**. I podniosłem oczy moje, i ujrzałem, a oto u onego potoku stał baran jeden mający dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz jeden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rósł pośledzej. **4**. Widziałem onego barana trykającego na zachód, i na północ, i na południe, a żadna mu bestyja zdołać nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki jego; skąd czynił według woli swojej, i stał się wielkim. **5**. Co gdym ja uważał, oto kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiej ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi. **6**. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, któregom widział stojącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swojej. **7**. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a rozjadłszy się nań uderzył barana, tak, że złamał one oba rogi jego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy jego. **8**. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata. **9**. A z jednego z nich wyszedł róg jeden mały, a ten wielce urósł ku południowi, i ku wschodowi i ku ziemi ozdobnej; **10**. I wyrósł aż do wojska niebieskiego, i zrzucił niektórych na ziemię z onego wojska i z gwiazd, i podeptał ich; **11**. Nawet aż do książęcia onego wojska wyrósł; bo przezeń odjęta była ustawiczna ofiara, i zarzucone miejsce świątnicy Bożej, **12**. Także wojsko one podane w przestępstwo przeciwko ustawicznej ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się. **13**. Tedym usłyszał jednego z świętych mówiącego: i rzekł ten święty do onego, który mając policzone tajemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznej i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i wojsko na podeptanie podane będzie? **14**. I rzekł do mnie: Aż do dwóch tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte. **15**. A gdym ja Danijel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumieniu jego, tedy oto stanął ktoś podle mnie, na wejrzeniu jako mąż. **16**. Słyszałem też głos ludzki między Ulajem, który zawoławszy rzekł: Gabryjelu! wyłóż mu to widzenie. **17**. I przyszedł do mnie, gdziem stał; a gdy przyszedł, zlękłem się i padłem na oblicze swoje. I rzekł do mnie: Wyrozumij, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni. **18**. A gdy on mówił ze mną, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoją na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdziem pierwej stał, **19**. I rzekł: Oto ja tobie oznajmię, co się dziać będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie. **20**. Ten baran, któregoś widział mającego dwa rogi, są królowie, Medski i Perski. **21**. A ten kozieł kosmaty jest król Grecki, a ten róg wielki, który jest między oczyma jego, jest król pierwszy. **22**. A iż złamany jest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z jego narodu powstaną, ale nie z taką mocą. **23**. A przy skończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie król niewstydliwej twarzy i chytry; **24**. I zmocni się siła jego, aczkolwiek nie jego siłą, tak, że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarzów i lud święty; **25**. A przemysłem jego poszczęści mu się zdrada w ręku jego, a uwielbi sam siebie w sercu swojem, i czasu pokoju wiele ich pogubi; nadto i przeciw książęciu książąt powstanie, a wszakże bez ręki pokruszony będzie. **26**. A to widzenie wieczorne i poranne, o którem powiedziano, jest sama prawda; przetoż ty zapieczętuj to widzenie, bo jest wielu dni. **27**. Tedym ja Danijel zemdlał, i chorowałem przez kilka dni; potem wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad onem widzeniem, czego jednak nikt nie obaczył.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.